

Chcą wymyślić teatr od początku

INWESTYCJE Dwie firmy chcą zaprojektować nową siedzibę Teatru Andersena. Obydwie oczekują zapłaty o wiele mniejszej od kwoty, na którą przygotowane były władze miasta

Miejskie zlecenie dotyczyć ma przebudowy gmachu Domu Kultury Kolejarza przy ul. Kunickiego, gdzie docelowo trafić ma Teatr Andersena. Jednak w tym przypadku słowo „przebudowa” może oznaczać nawet częściowe wyburzenie starego gmachu, bo taniej jest zbudować nowy, a to właśnie koszty są dla miasta najważniejsze. Inwestycja nie może pochłonąć więcej, niż 5 milionów euro, bo taki jest próg, powyżej którego miasto nie ma szans na unijną dotację. Bez dotacji musiałyby brać kredyt, a tego zamierzają uniknąć.

To dlatego miasto zamawia projekt, którego realizacja nie będzie droższa niż wspo-

mniane 5 mln euro. Dwukrotnie więcej od tej kwoty pochłonęłaby przebudowa gmachu według wcześniejszego, gotowego już projektu, na którego stworzenie miasto wydało 380 tys. zł. Dokumentacja trafi do kosza, bo zdaniem miasta nie da się jej przerobić tak, by przebudowując stary gmach zmieścić się w limicie. – Z syreny nie zrobi się mercedesa – tłumaczył obrazowo Tadeusz Dziuba, szef Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta.

Oferty od firm gotowych opracować nowy projekt otwarto wczoraj. Tańszą (320 tys. zł) złożyła krakowska spółka Czegeko, która jest autorem wcześniejszej dokumentacji, zaś droższą

(380 tys. zł) poznańska Sound&Space. Tymczasem Ratusz był gotowy na o wiele większy wydatek. – Kwota przeznaczona na realizację zamówienia wynosi 741 tys. zł – informuje Joanna Bobowska z Urzędu Miasta.

Obie firmy zadeklarowały, że projekt budowlany opracują w 90 dni. Projekt wykonawczy wraz z resztą dokumentacji tańsza z firm gotowa jest przedłożyć w 240 dni, zaś droższa w 270.

Z końcem sierpnia wygasnąć ma umowa najmu pomieszczeń przez Teatr Andersena od klasztoru dominikanów. Do czasu budowy docelowej siedziby teatr działać ma w gmachu Centrum Spotkania Kultur.

DOMINIK SMAGA